

# GŁOS REMBERTOWA

## OSIEDLI PODMIEJSKICH

### CZASOPISMO NIEZALEŻNE INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

**CENA PRENUMERATY**  
wraz z przesyłką pocztową:

kwartalnie . . . . .	zł. 1 gr. 20
1/2 rocznie . . . . .	2 - 40
rocznie . . . . .	4 - 50

# 10 Gr.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

za wiersz 1 mm. szerokość szpalty	}	przed tekstem 70 gr.
		w tekście 75 "
		za tekstem 60 "
ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz		
duże litery w drobnych liczą się za oddzielne wyrazy.		

Rok I.

Dnia 20 września 1931 r.

№ 15.

## Z WIELKIEJ BURZY MAŁY DESZCZ

Różnie bywa na świecie. Dowodem tej „różności” jest chociażby fakt, że rozklekotany wóz wypadków, jadąc po wyboistej i błotnej drodze Rembertowa wskutek nagłego podskoku zrzuca z siebie kogoś, a ci, co w myśl chrześcijańskiej zasady bliźniactwa mogliby podać rękę, ze wstęch stron ochlapanemu błotem kalumij i oszczerstw, starają się jaknajgłębiej go pograżyć. Nie patrzą, że z pod „wozu” wysuwa się wąska deska tak zwana „ostatnia ratunku” która pomimo iż nie ma na niej szczebli doskonale może służyć za drabinę, po której można się wspiąć aż do strefy „niezależności”. Wybacz mi „Głosie”, że stałeś się tą drabiną, że narzłam cię przez to samo na wieczne obryzgiwanie kałem zwrotów à propos ciebie.

Wóz jedzie dalej, lecz grunt już inny. Cisza dokoła panuje wielka i to cisza, co nie wróży burzę, lecz nastaje po burzy.

Mili czytelnicy wybaczą tę dygresję egotyczną, lecz była nieodzowną, konieczną.

Prawie dwa tygodnie temu, gdy roznamiatniony do ostatnich granic ogół obywateli Rembertowa, zebrany w kinie „Srebrny Ptak” krzychał „Precz” „Niech żyje”, błł rzesiste oklaski, zgrzytał zębami, a wreszcie uchwalił „votum nieufności” zdawałoby się mogło, że nastanie nowa radosna era, era zdrowej gospodarki.

I oto dziś na krzesłach, na których przed dwoma tygodniami zasiadała sławetna Rada, sławny pan Wójt, pan Sekretarz, siedzą ludzie ci sami...

Czyż to nie zaprzeczenie mądrości narodu zawartej w przysłowiu: „Vox populi vox dei”?

Czyż jeśli nie my wyzyskiwani płatnicy podatkowi, to władze nadzorcze nie mają możności dojścia do jądra prawdy, a co za tem idzie pociągnięcia do odpowiedzialności tych, co na karę zasłużyli?

Dlaczego? Pytam, dlaczego? Nam trzeba wrażeń, nam trzeba emocji. Inwazja plotek dała ich takie ogromy, że nie tylko zdołały nakarmić nasze spragnione umysły, lecz fala padła na mózgi i mgłą przesłoniła oczy...

Plotki szerzono wszędzie, nawet w „miejscu, gdzie było to formalnem świętokradztwem, a poco? Poto tylko, by odciągnąć umysły od sedna rzeczy: od świństw i nadużyć o których tyle mówiono dwa tygodnie temu.

Czy cel da się osiągnąć nie wiem, lecz jeśli by się dało, świadczyłoby to naprawdę o dziwnym wpływie rembertowskiego błota i kałuż na mózgi obywateli, o co największy utopista nła mógłby posadzać ogół.

Dlatego też dziś pod hasłem niezależności otwieramy nową kartę dziejów naszej „wsi” poto tylko, by móc odkrywać to wszystko, co przosłania mgłą specjalnie nadmuchiwaną przed oczy nasze i mgłą przeszłości.

I tak sięgając „niepamięcią” w pamiętno dni namiętności, krzyku, wrzasku

zatrzymujemy się na punkcie „votum nieufności”.

Uchwalono je całej Radzie i Zarządowi gminy. Czy było to demonstracją tylko? Nie. Był to najrzeczywistszy fakt, mający sankcję moralną.

Lecz moralność panów Radnych ześrodkowuje się chyba na punkcie swego mandatu, bo pomimo iż ciąży na każdym piętno uchwalonej przez ogół nieufności nikt z nich nie poczuł się do obowiązku złożenia mandatu.

Co to znaczy? Czy Radni przestali być przedstawicielami ogółu, wybranymi przez ten ogół?

Takie oddzielenie wyborcy od wybranego nie może dać absolutnie żadnej gwarancji chociażby racjonalnej gospodarki na rzecz ogółu, a wogóle współżycia i solidaryzacji ogółu ze swymi przedstawicielami.

Z drugiej strony ogół nie powinien ograniczyć się do wyciągnięcia rąk na znak przyjęcia rezolucji, lecz rezolucję tą powinien wprowadzić w życie wszelkimi dozwolonemi przez prawo środkami.

Dziś, jak jedna tak i druga strona obraca się w błędnem kole i czy wyjdzie z niego Bóg raczy wiedzieć.

Gdy na przedostatniem posiedzeniu Rady zaproponowałem, by wstrzymać ściąganie podatków i racjonalnie je po raz drugi wymierzyć, było to według słów niektórych panów Radnych niemożliwe, lecz dziś ta niemożliwość została obwieszczona plakatami na wszystkich rogach ulic, jako rzecz zupełnie „możliwa” bo uchwalona jednogłośnie przez tą samą Radę.

I co dziś mamy?

Stworzyły się dwa warczące na siebie obozy z radością spoglądające w lśniące kły gotowe do szarpania wszystkiego, jako symbol pracy dla dobra ogółu.

Jerzy Marian Kozłowski.

### Fabryka mebli żelaznych

## J. NEUFELD

WARSZAWA-PRAGA  
UL. BRUKOWA 4/8  
TELEFON Nr. 10-14-55.

**PRODUKUJE:**


Łóżka żelazne i mosiężne, wózki dziecięce, nowoczesne meble stalowe, urządzenia szpitalne, meble lekarskie, materace sprężynowe i zwykłe, odlewy żelazne. Dział pościeli, ul. Zgoda Nr. 15. Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych.

## ECHA REZOLUCJI

Do zarządu Straży Pożarnej wpłynęło pismo ze Starostwa Warszawskiego zapytaniem, na jakiej podstawie Straż udzieliła swego lokalu, otrzymanego od gminy, do użytku Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości.

W zasadzie to bardzo niewinny liścik, a faktycznie jest jaskółką tego, co wkrótce nastąpi, a mianowicie wglądnięcia władz w nasze stosunki i stosunek.

Oby tylko zmienił się kąt widzenia władz, bo dzień dzisiejszy nie wróży nic dobrego.

Samo chociażby wyeksmitowanie Zrzeszenia nie jest groźnym, bo obecnie najpotężniejsza organizacja w Rembertowie może sobie pozwolić na własny lokal, lecz podłoże tej eksmisji daje dużo do myślenia.

## NOWY ROK SZKOLNY

Wobec braku odpowiedniego lokalu na szkołę wiele rodzin martwiło się czy dzieci ich nie będą zmuszone pozostawać bez nauki w domu, jak działo się to w roku ubiegłym.

Jednak nadzwyczaj dobra organizacja wprowadzona przez kierownika szkoły p. Kozłowskiego troską tą usunęła całkowicie, gdyż wszystkie dzieci do szkół się dostały.

Pozostała jedynie kwestja dostępu do budynków szkolnych.

Alarm nasz o stworzenie chociażby jakich takich trotuarów, by nasze pociechy nie brnęły po kolana w błocie, dał skutek w postaci wyłonienia z Rady Gminnej Komisji dla wejścia w porozumienie z właścicielem betoniarńi i zbadania sprawy ułożenia chodników, lecz to, jak widzimy nie rozstrzygnęło kwestji.

## JAK ZWYKLE W MIŃSKU.

— Czy kochana pani słyszała? Uciekał, uciekał, na własne oczy widziałam, jak wyskakiwał oknem bez czapki, tylko orzełek świecił się za nim.

— Hm. Hm.

Druga damulka kiwa głową i na znak obrażonej moralności rozdriawia usteczka od ucha do ucha.

— Szanowny pan wie już naturalnie o tem draństwie, łajdactwie, złośliwości? I to panie w takiej chwili, gdy Rząd głowi się skądby wydobyć pieniądze na fundusz bezrobocia, okazują się ładne kwiatki.

Na zdrowie pana.

Szczęk kieliszków i tumany dymu z papierosów zagłuszają dalsze słowa.

— Dziękuję. Bodaż to nasza monopolka, podobno i w Brazylii stoi sobie za szybami wystaw i nęł przechodniów. Ale, ale, słyszał pan o ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej? Powiadają panu istna heca. Chłopak nagadał się, nakrzy-

## RÓŻNIE BYWA

*Są takie różne chwile,  
z pod wozu na wóz się lasie  
i tak o mrówczej ście  
swych wrogów za łby się bierze.*

*Są w życiu różne zdarzenia —  
dział „przez”, „łatwo”, „niech żyje” się  
[krzyczy]*

*i tak niedoskończenia  
z smocją każdy się łośzy.*

*Na usta maszę się wdziewa,  
o twarzy lepiej nie mówić,  
w duszy „interes” dojrzewa,  
by wszelkie poręwy studzić.*

*Są różni idealści,  
w marzeniach szczęście budują,  
ale dla własnej korzyści,  
swe otoczenie rajują.*

*Zjawiają się, jak kometa,  
co budzi zachwyty i grozę,  
złota ich wiedza podnieła  
i złotą noszą obróżę.*

*Leżą jak kometa gina,  
z zachwyty zostają młodości,  
zdarzenia wolać fałsz płyną  
Ku widmom tmej przyszłości.  
Jotunika.*

czał, chciał zmienić nastroj państwa, a tu bez litości wykpiłi go i musiał wyjść jak zmyty.

Nieco dalej:

— Cud panie tego, cud powiadam. Żeby to w dzisiejszych czasach, w głuchym lesie... Co za ekstaza... Panie tego, gdybym był niedowjarkiem, uwierzyłbym...

— Żeni się? Głupiec. Słowo honoru sam na własne oczy widziałem...

— E co pan mi będzie zalewał, a zresztą panie czy to nowina, ja sam, gdy się żenił nie byłem pewny i do dziś nie wiem.

Tak to w Mińsku.

Młynek najświetszych wiadomości wlewał się kręci, wlewał się jak mąka najrozmaitszych plotek, wlewał jeden w drugim podnieca nienawiść.

O, a niech się komuś według bujnej wyobraźni czyjejs noga poślizgnie, to zrobią zaraz z ciebie szubienicę dla psów i wogóle dla najrozmaitszych zwierzątek.

Zresztą tak jest wszędzie, bo ludzie zawsze wolą karmić się sensacjami, niż spożywać chleb codzienny.

Może te grofne chwile, co nadchodzą zwałem ciężkich chmur, zdolają otrząść umysły, by zacząć pracę i nie dać się zgnieść nawalnicy jutra?

## EGIPSKIE CIEMNOŚCI W REMBERTOWIE

Cały szereg naszych bombardowań do sumień obywateli starego Rembertowa nie przyniósł absolutnie żadnego skutku.

Słowa groźby sprawdziły się, elektrownia wojskowa przestała oświetlać „na gapę” ulice.

Rozchodzi się o jedną złotówkę na miesiąc od każdego właściciela nieruchomości na oświetlenie ulic.

Niestety, za małe kamorze błogą panowie gospodarze, by móc regularnie wpłacać jednoczłotowe składki do kasy gminnej. Czy boją się, że pozycja tych wpłat są fikcją?

Zajście wkroczyliśmy w dziwną atmosferę oczekiwania z założonymi rękoma.

Przecież nowe są obecnie pochmurne i księżyc łaskawie nie rozjaśni ulic, by można było wykonywać efektowne skoki ponad kałużami i bajorkami ulic rembertowskich.

Nie obawiajcie się panowie właściciele bud. budynków i gmachów, wpłacajcie prędko uchwalone składki, bo inaczej będziecie musieli, co rano wydobywać z kałuż przed swymi domami topleców.

## Dom Ludowy.

Kilkanaście miesięcy temu została podjęta wspaniała myśl wybudowania w Rembertowie Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę warunki pomieszczeń organizacji na terenie naszej „wsi” to myśl ta okazała się najbardziej potrzebną w zrealizowaniu.

Podobno fundusz zawiązkowy w sumie 3000 złotych już jest, plac możnaby uzyskać na terenach wojskowych względnie „Pociąku”, Sejmik powiatowy dałby subsydjum, jednym słowem inicjatywa p. Zdzieszyskiego w rzeczywistości nie jest utopją.

Potrzeba tylko dobrej woli i chęci. Jeśli na Dom Ludowy stać było półtoratysięczną wieś, jaką jest Osieck w pow. garwolińskim, to dlaczego 15000 Rembertów nie może stworzyć pomnika dla przyszłych pokoleń?

Tu nie powinny wchodzić w rachubę przekonania osobiste, sympatie, czy antypatie, Dom Ludowy jest naszą koniecznością i zrealizować go musimy.

Jest na terenie Rembertowa 18 organizacji, każda z nich radaby urządzić jakąś zabawę, przedstawienie, lecz powstrzymuje ją myśl ile musi zapłacić za wynajęcie sali kina „Srebrny Ptak”.

Te wszystkie haracze, które opłaca organizacje przestałyby istnieć, gdyby posiadało się własny odpowiedni lokal.

Wzywamy wszystkich obywateli do pracy nad zrealizowaniem projektu Domu Ludowego w Rembertowie.



## Zabawa taneczna Związku Podof. Rezerwy w Mińsku Mazow.

Dnia 5 bm. w miło przystrójonej sali Z. P. R. odbyła się Zabawa taneczna, gromadząc brać podoficerską i ich gości.

Organizatorzy zabawy z p. B. Skretem, prezesem Koła, na czele swą werwą i umiejętnością wprowadzili bardzo miły nastrój, tem samem przekonując szerszy ogół, że imprezy koła Z. P. R. naprawdę zasługują na to, by brać w nich udział.

Mamy wrażenie, że i w dalszym ciągu, korzystając z bardzo dogodnego, a do tego własnego lokalu, wieczornice Z. P. R. staną się punktem zwrotnym w życiu towarzyskiem Mińska.

J.

## W osiedlach cisza, pustka.

Rozpoczęty rok szkolny, zimna i deszczowa spowodowały, że wesołe życie w osiedlach podwarszawskich zamarło.

Barwna i roześmiana czereda „letników” pierzchała w mury stolicy.

Co prawda nie było ich w tym roku wiele. Kryzys gospodarzy wyrzył swe piętno na każdym przejawie życia.

Uszczuplone dochody zmusiły wiele rodzin do pozostania przez okres letni w miastach, mimo, że w tym sezonie pogoda była wymarzona, a ceny w letniskach o wiele niższe niż w roku ubiegłym.

Jednak, jak każdy, tak i ten rok nastreczył wiele uwag, co być powinno, a co niepowinno.

I tak, Wesoła musi zwrócić uwagę, że jest niedostatecznie zaopieczona, szczególnie dawał się we znaki brak nabiału i warzyw — dwóch podstawowych artykułów spożywczych.

Także wartobyłoby pomyśleć o koncesjach na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Mieszkańcy Groszówki chcąc zapalić papierosa, musieli chodzić blisko 2 km. do sklepiku z papierosami.

Sulejówek musi wreszcie zdobyć się na lepsze przejścia i wyznaczenie miejsc pastwiskowych dla koni i bydła, bo pomimo, że „letnicy” bardzo lubią wiejskie pejzaże, lecz jednocześnie żywią wielką nieufność do wszelkich zwierzątek nieco większych od człowieka.

Miłosna powinna dbać więcej o higienę, bo przecież dotychczasowe brudy odstręczą całkowicie ludność napływową od zamieszkiwania, a tem samem przyczyniania się do rozwoju osiedla.

Okuniew powinien zmienić swoją fizjonomję i więcej reklamować się, jako letnisko, możeby prędzej doszedł do jakiegó większego znaczenia.

Gdy wymienione osiedla zastosują się do powyższych uwag, mam wrażenie, że sezon następny będzie o wiele korzystniejszy dla właścicieli lokalów, jak też i dla samej miejscowości.

R. S.

## Rozrywki umysłowe.

### ROZWIĄZANIE KRYPTOGRAMU z Nr. 15.

- 1) Lilla Weneda
- 2) Nieboska komedja
- 3) Sonety krymskie.

Za trafne rozwiązanie nagrody wylosowali: pani Dąbrowska Warszawa i pan Lasocki Edmund Rembertów.

Nagrody zostaną odesłane do domów.

### KRYPTOGRAM.

Z następujących sylab ułożyć trzy znane przysłowia.

Z — nie — nie — to — o — 'nia — mu —  
to — tu — ma — rób — rzy — kiej — mi —  
gie — ko — ko — dru — co — pań — czy —  
wiel — skie — deszcz — ty — bu — bia.

Za rozwiązanie Redakcja przeznacza 2 razy po 100 szt. biletów wizytowych.

### ZNÓW PODRZUTEK.

W dniu 11 b. m. pod drzwi mieszkania p. Fibicha Naczelnika Straży Pożarnej w Rembertowie, zostało podrzuczone niemowlę. Na poduszce znajdowała się kartka z datą urodzenia dziecka i z wiadomością, że osoba, która zajęmie się wychowaniem dziecka będzie otrzymywała pieniądze.

Pan Fibich o wypadku zawiadomił post. P. P. w Rembertowie, gdzie dziecko zatrzymane.

Dodajemy, że to już trzeci wypadek w tym roku podrzucenia dziecka na terenie Rembertowa.

### KOMITET DO WALKI Z BEZROBOCIEM.

Z inicjatywy Rady Ministrów i przedstawicieli sfer handlowo-przemysłowych ukonstytuował się naczelny Narodowy Komitet do walki z bezrobociem, obejmując swemi agendami teren całej Rzeczypospolitej.

Wszystkie miasta i miejscowości, dotknięte klęską bezrobocia mają obowiązek stworzyć własne miejscowe Komitety.

Jak wiemy w Rembertowie znajduje się setki bezrobotnych, lecz to do dnia dzisiejszego nie wpłynęło wcale na nasze miarodajne czynniki, by Komitet taki ukonstytuował się i u nas. Czekamy!

## Technik budowlany

wykonywuje plany kosztorysy po cenach zniżonych

Stary Rembertów  
ul. Kościuszki Nr. 3

Marjan Pyłłński

## Odpowiedzi Redakcji.

„Nemo” Rembertów.

Nadesłana korekta numeru „Głosu” dziwnie nie przypomina dżiołaty nosek, mocno przypodrobiony. Sam podpis „Nemo” jako, że istniał w literaturze J. Verne (kapitan tego nazwiska, mający wielo do czynienia z wodą, porwał sądzić, że autorka, czy też autor listu cierpi na nawodnienie mózgu.

Życzymy otrzeźwienia, bo łatwo można w takich warunkach dostać apopleksji.

„Wła” Rembertów.

Obawy Sz. Penn są słuszne, tak przynajmniej wykazują powzięcia tej grupy „obłąkanej” jak się Pan wyraża.

Rezultat mam wrażenie będzie nie bardzo pomyślny, no ale o tam, potem.

Z Nadesłanych prac skorzystamy.

S. K. Goelawek.

Już obecny numer „Głosu” zostanie rozesłany w Godzawku. Do rady obywateli zastosujemy się, gdyż o tem sami myśleliśmy.

J. B. Wesoła.

Ze prywatą w naszym życiu jest bardzo rozwinięta świadomy chociażby fakt: „Wolna Tribuna” w dwóch ostatnich numerach „Głosu”.

Słusznie Pan zauważył, że w chwili ogólnego odenerwowania można wiele głupstw zrobić, ja powiem, że nawet już sporo zrobiono.

Starostwo warszawskie bezwzględnie stanie po stronie słuszności, to też należy odnosić się z całym zaufaniem.

„Senny” Mińsk-Mazow.

Przerwa w wydawaniu „Głosu” nastąpiła wskutek reorganizacji systemu wydawania i zmiany drukarni.

Wierszyk bardzo dowcipny, do druku pójdzie.

Z powodu pseudonimu — Dobraciel

„Jaga” Mińsk-Mazow.

Nieprawda. Pani nie może zgłębić „tajników duszy” (Pani słowa) bo w labiryncie zakamarków duszy ludzkiej każdy siebie samego nawet odnalazł nie może, a co dopiero kogoś. Za słodki podpis serdecznie dziękuję, dlaczego naprzykład nie Zoo?

S. T. Wawer.

Jako doświadczony odpowiedź pozwolę sobie zaoyłować Mickiewicza: „Cicho wszędzie, głucho wszędzie, nic nie było, nic nie będzie”.

Bada udaje się do Pyłłki Delfickiej by odnalazł siebie.

## TANI SKLEP MLECZARSKO-SPOŻYWCZY Lejzor Rubin

Stary Rembertów  
ul. Kościuszki Nr. 32

Sprzedaje artykuły spożywcze po cenach zniżonych.

## Sklep spożywczo-kolonjalny

oraz

Sprzedaję otrąb i owsa  
Ceny konkurencyjne.

## L. CIESZYNSKA

Stary Rembertów  
Al. Marszałka Piłsudskiego 25

Chcesz się podobać, chcesz stale elegancko wyglądać, ubieraj się tylko  
**W PRACOWNI KRAWIECKIEJ**  
 prowadzonej przez Mistrza Cechu Warsz., Nowy-Rembertów, ul. Dowbór-Muśnickiego 20.

### Od Administracji.

Szanowni prenumeratorzy, którzy nie otrzymali przedostatnich numerów „Głosu” zechcą nadesłać do Administracji wypełniony poniższy odcinek.

#### DO ADMINISTRACJI

„Głosu Rembertowa i Osiedli Podmiejskich”

Nazwisko i imię .....

adres .....

nie otrzymałem Nr. Nr. ....

(zamawiam prenumeratę na m-c) .....

ktoś proszę mi nadesłać.

Podpis: .....

Przy okazji podajemy do wiadomości, że należność za ogłoszenia ma prawo inkasować tylko osoba zaopatrzona w legitymację i specjalne upoważnienie z podpisem wydawcy.

### Korepetytor

Udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów w zakresie 8 klas' gimnazjalnych, język niemiecki, wyrównuje zaległości zaniedbanym w nauce.

Ceny bardzo niskie.

Nowy-Rembertów, ul. Dowbóra Muśnickiego 20.

EDWARD KOZŁOWSKI.

**WYNAJMĘ 2 POKOJE**, kuchnia, weranda elektryczność, NOWY REMBERTÓW SKORUPKI 36.

Wiadomość na miejscu w każdą niedzielę, albo codziennie Warszawa, WSPÓLNA 79.

WIŚNIEWSKI

**SKLEP** do wynajęcia, pierwszorzędny punkt Nowy Rembertów, SKORUPKI 38.

## PRACOWNIA RZEŹBIARSKA WŁ. NIEBUDKOWSKIEGO W ZYGMUNTÓWCE

Wykonuje wszelkie roboty z kamienia, marmuru, cementu i gipsu a mianowicie: kręgi, kule, wazony, kielichy do antyków na werandę i balkony, zewnętrzne obramienia okienne pięknie rzeźbione z maskami w kluczu nad oknem, gzyms oddzielający piętro, płyty chodnikowe, słupki, stopnie mozaikowe, cegła. Proszę Sz. P. P. nie gniewać się na agentów, którzy niebawem zgłoszą się osobiście.

## Poszukujemy korespondentów

w miejscowości: Sulejówek, Wawer, Okuniew, Miłosna, Ząbki, Zielonka.

Reflektujemy tylko na sily fachowe zamieszkałe w danych miejscowościach.

### WIELKA OKAZJA

#### SKŁAD TAPIERSKO-MEBLOWY P. BIMPSZTEJN

St.-Rembertów Al. M. Piłsudskiego 10 (dom Bittera)

posiada stale na składzie: salony, sypialnie, stołowe, kuchnie oraz pojedyncze sztuki w wielkim wyborze.

Obejrzenie nie zobowiązuje do kupna ZA GOTÓWKĘ. NA RATY.

### CHŁOPCY

do sprzedaży gazet poszukiwani.

Kaucja 2 zł.

Wiadomość: REDAKCJA „GŁOSU”

### Dział lekarski.

LEKARZ DENTYSTA BĄGIŃSKA DĄGAJEW przyjmuje codziennie od 9 — 12 i od 4—6 Al. M. Piłsudskiego nad kinem.

Dwa sklepy do wynajęcia, wiadomość w kinie „SREBRNY PTAK”

Niemiecką konwersacją, gramatyka uczy gruntownie, szybko Stary-Rembertów, Okuniewska 16 dom PP. Wardzińskich.

### FABRYCZNY SKŁAD WIN „WINHURT”

WARSZAWA-PRAGA  
 Targowa 62. Tel. 10-28-13.  
 Egzystuje od 1888 r.  
 HURT I DETAL  
 Po cenach konkurencyjnych.

SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH żelazo, kafele, papa, farby i pokost poleca: firma KRAKOWSKI St.-Rembertów Al. M. Piłsudskiego (budka) Ceny niskie

NIEBYWAŁA OKAZJA!!! Schody żelazne (2 biegi — 1 piętro) za pół darmo, bo okazjnie do sprzedania. St.-Rembertów, Terespolska 8, Woźniak.

Redaktor i wydawca: JERZY MARYAN KOZŁOWSKI.

Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy-Rembertów, ul. Kolejową 18.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i piątki od godziny 18 do 20. „DRUKARNIA POLSKA” M. Gószewskiego w Mińsku-Mazow. ul. Wąrowska 36 30